

## Recenzja

pracy doktorskiej

**mgr inż. arch. Tomasza Trzupka**

pt.: „*Kontynuacja układów przestrzennych architektury nadświdrzańskiej  
we współczesnych realizacjach*”

przygotowanej pod kierunkiem promotorskim

**dr hab. inż. arch. Mirosława Orzechowskiego, prof. PW**

oraz promotora pomocniczego

**dr inż. arch. Marcina Górskiego**

z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej

w dyscyplinie naukowej *architektura i urbanistyka*

z dziedziny *nauk inżynieryjno-technicznych*

### Podstawa opracowania recenzji

— pismo przewodnie prof. dr hab. inż. arch. Krystyny Solarek, Przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Architektura i Urbanistyka Politechniki Warszawskiej, z prośbą o wykonanie recenzji, zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Dyscypliny Architektura i Urbanistyka Politechniki Warszawskiej z dnia 1 marca 2022 roku,

— *Ustawa z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. z 2003 r. nr 65 poz. 595, z późn. zmianami);

— *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora* (Dz.U. 2018 poz. 261).

### Sylwetka doktoranta

Doktorant urodził się w 1989r. w Krakowie. Jest architektem i malarzem.

W latach 2009-2015 studiował na kierunku *architektura i urbanistyka*, na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, uzyskując tytuł zawodowy mgra inż. architekta, oraz w latach 2012-2017 na kierunku *malarstwo* na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, uzyskując tytuł mgra sztuki.

Od roku 2013 realizuje się w obu sferach działalności twórczej, współpracując z biurami architektonicznymi, deweloperami i inwestorami prywatnymi w zakresie tworzenia koncepcji architektonicznych i plastycznych budynków. Od 2019 pracuje także w duecie artystycznym z Moniką Trzupką.

Od 2017 do dziś zatrudnieniowy jest na stanowisku asystenta Pracowni Rysunku Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Dokonania doktoranta dokumentuje jego cv. Przedstawiona do recenzji praca jest – jak wynika z dokumentacji – jego pierwszą pracą doktorską. Kandydat nie ubiegał się uprzednio o nadanie mu stopnia doktora.

### Refleksja ogólna

Praca doktorska mgr inż. arch. Tomasza Trzupka dotyczy architektury o szczególnych wartościach kulturowych. Jest pracą podejmującą ważne i aktualne problemy architektury

lokalnej oraz tradycji i jej przekształceń w czasie. Bazuje na rejestracji wartości tej architektury uzyskanych w terenowych badaniach architektonicznych *in situ*, z praktycznym wykorzystaniem ich wyników. Czyni to najpierw poprzez obserwację, rejestrację rysunkową stanu istniejącego, ogólne kwerendy z literatury przedmiotu oraz problemowe i terminologiczne kontekstowanie, wreszcie przez graficzną i werbalną analizę porównawczą, interpretację wyników, ocenę i wnioskowanie. Wobec pewnego zaniku zainteresowania współczesnej cywilizacji badaniem i ochroną dziedzictwa materialnego i niematerialnego kultury człowieka oraz poszukiwania jej ciągłości w czasach współczesnych – szczególnie w dyscyplinie *architektury i urbanistyki* – czynią tę pracę bardzo potrzebną i aktualną.

Rejestracja i utrwalenie pamięci o ważnych dla tożsamości społecznej utworach architektury, stanowi więc podstawowy cel i efekt poznawczy pracy, zwłaszcza, gdy podbudowana jest ona kompetencjami i szczególną wrażliwością na piękno, ukształtowaną w procesie intensywnej edukacji artystycznej jej Autora. Wszelkie działania zmierzające do ratowania tej lokalnej tradycji należy więc docenić i wesprzeć. W dziele rejestracji tej architektury oraz jej zrozumienia i opisanie, w tym również prób ich ochrony i transmisji jej wartości, zwłaszcza poprzez konfrontację przeszłości z teraźniejszością, są zawsze produktywne i nauce architektury bardzo potrzebne. Szczególnie, gdy dotyczą wyjątkowej, choć nietrwalejszej, kategorii architektury drewnianej.

Bo przecież tradycyjna kultura polska to jest kultura drewna. Pierwsze świątynie powstawały z niego właśnie. Zachowana u nas sakralna architektura drewniana należy do jednej z najcenniejszych na świecie. Świadczy o tym jej wyjątkowa obecność na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO. Jeszcze wiek temu wiejskie domy wznoszone były prawie wyłącznie z drewna. Powszechne występowały w pejzażu wsi, ze względu na szybkość ich wznoszenia i ich niewielkie koszty, ale także ich estetykę i walory użytkowe. Drewniane chaty, budynki inwentarskie, gospodarcze i przemysłowe oraz przede wszystkim wspaniałe obiekty sakralne – kościoły, cerkwie, zbory, synagogi, meczety czy molenny – stanowią do dzisiaj ważny kulturowo i estetycznie element wiejskiego krajobrazu Polski. One wciąż jeszcze na terenie wschodnich wsi i miasteczek Polski dominują. Część z nich objęta jest konserwatorską ochroną. Jednak zdecydowana ich większość takiej ochrony już nie ma, a ich ilość wciąż maleje. A przecież stanowią one emanację nieskażonego piękna. Są wyrazem dawnego kunsztu ciesielskiego rzemiosła, ślad kulturowego i religijnego zróżnicowania. Choć te, które dotrwały do naszych czasów, straciły już niejednokrotnie swoją formę pierwotną, oryginalny wygląd i lokalne rysy kulturowe, stając się świadectwem stale postępujących w czasie i intensywności przemian, to obrazy ich prototypów nadal istnieją. Zmiany w zakresie ich form, skali i wzajemnych proporcji czy wykorzystania budulca i jego rzemieślniczej obróbki, a dalej ich lokalizacji w krajobrazie i miejsca w wiejskiej zagrodzie czy mieście, w stosunku do dróg i rzek oraz otaczającej przyrody, wpływają znacząco na przeobrażenie się całej przestrzeni polskiej wsi i miast.

Zachodzące dziś na świecie, a zwłaszcza w Polsce, brutalne przemiany tej kategorii architektury wymagają natychmiastowej rejestracji procesów i zjawisk, oraz wnikliwej analizy i oceny ich skutków, zwłaszcza w kontekście postępującej wciąż globalizacji, przekształceń i utraty autentycznych zasobów, prowadzących wprost do zaniku kulturowej tożsamości lokalnych wspólnot. Systematyczne rejestrowanie oraz monitorowanie zmian i przekształceń tej kategorii architektury ma szczególnie istotne znaczenie dla diagnozowania skali narastających wciąż zagrożeń i ich konsekwencji. Powstające na ich podstawie analizy powinny stanowić wsparcie dla działań decyzyjnych, w szczególności konserwatorskich i projektowych. Badania zasobów tej architektury, jej konstrukcji, budulca i ich właściwości technicznych, technologicznych i estetycznych stanowią mogą podstawę do powstania naukowo skonstruowanej i doświadczalnie zweryfikowanej metodyki projektowania konserwatorskiego i architektonicznego oraz ich inżynieryjno-technicznego i estetycznego wsparcia. Prowadzić mogą zwłaszcza do powstania modelowych, metodycznie sformułowanych opracowań konserwacji, restauracji, rozbudowy oraz adaptacji, a także możliwych współczesnych nawiązań i transpo-

zycji architektury drewnianej, czynionych z poszanowaniem tradycji miejsca, z zachowaniem ideowej ciągłości form, w oparciu o przetrwałe, kulturowo cenne wzorce lokalne.

W tej sferze spełnia się również recenzowana praca Doktoranta.

### Ocena pracy

Tytuł pracy określa jednoznacznie jej treści. Dotyczy ona problemu kontynuacji układów przestrzennych architektury nadświdrzańskiej we współczesnych realizacjach architektonicznych. Podejmuje się więc zarówno rejestracji tego co stanowi kanwę podlegającą współczesnym nawiązaniom i transpozycji, jak i sam ich wynik w postaci form zakwalifikowanych przez Autora do tzw. typu „neoświdermajer”. Choć Autor bezpiecznie ogranicza już w tytule swoje zasadnicze dywagacje do „układów przestrzennych”, mając głównie na uwadze formę zewnętrzną architektury i jej dyspozycję bryłową, to powinniśmy na pewno oczekiwać ujawnienia tego także, co w formach wyrażania estetycznego i tektonicznego, w tym konstrukcyjnego tej architektury i jej służebności użytkowej – jako architektury wywiedzionej z tradycji sezonowej architektury uzdrowskiej rekreacji i zdrowia – ją konstituuje. Następnie zaś poszukiwania także przyczyn jej przemian, zachowania lub degradacji i zasad kontynuacji istniejących wzorów. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z rejestracją i opisem form tej architektury, z poszukiwaniem ich ideowej i kulturowo-historycznej genezy, utrwalonego kodu komunikacji różnych w skali typów i form zewnętrznych obiektów oraz kontynuacji tych form po 1989 r. W nich Autor poszukuje w konsekwencji motywów transpozycji lokalnej tradycji architektury nadświdrzańskiej tzw. linii otwockiej.

Poszukiwanie logiki istnienia tradycji lokalnych tej architektury wyprowadzone jest prawidłowo na poziom badania różnych uwarunkowań: architektonicznych, estetycznych, kulturowych, historycznych etc. Choć praca stanowi ujęcie w tej problematyce raczej rejestracyjno-poznawcze – a w charakterze prowadzonych dywagacji bardziej zorientowane na przekaz komunikacji graficznej niż werbalnej, z akcentowaniem faktograficznym i licznymi odwołaniami do opinii różnych badaczy przedmiotu, niż na pogłębioną analizą aksjologiczną – poświadcza jednak o świadomym podejściu Autora do architektury jako dziedziny interdyscyplinarnej, poszukującej różnych uwarunkowań motywacyjnych jej istnienia, nie dających się bez ich rozpatrywania jednoznacznie opisać i ocenić. Fakt silnego skoncentrowania się na graficzną metodę rejestracji tej architektury i estetyczne walory przekazu jej treści, niewątpliwie charakter pracy i prowadzonych w niej analiz zdominował.

Motywacją do podjęcia badań była próba zintegrowanego (choć nie jednoznacznego – jak pisze Autor) definiowania zjawiska architektury nadświdrzańskiej, co wynikało z chęci uzupełnienia istniejących badań dotyczących tego zagadnienia oraz jego określeń. Intencją główną jest jednak cel prospektywny. Jak sam pisze w streszczeniu „*brak badań dotyczących zjawiska pojawiania się nowej architektury, powstającej w analizowanym regionie, starającej się naśladować zabudowę historyczną swoimi formami oraz stosowanym detałem, może skutkować postępującą fizyczną i ideową degradacją zasobów historycznej architektury nadświdrzańskiej w skutek nieumiejętnej konserwacji i błędnych nawiązań w nowym budownictwie*”. Celem zasadniczym pracy było więc sformułowanie typologii brył tzw. architektury nadświdrzańskiej na podstawie analizy ilościowej. Wyodrębniono najbardziej charakterystyczne typy ukształtowania form tej architektury, tak by według wypracowanej kategoryzacji i typologicznej rejestracji sprawdzić czy obiekty powstałe po 1989 roku są kontynuacją typów form historycznych.

Sposobem przekazu wartości tej architektury, budującej system typologiczny było zastosowanie technik rysunkowych. Choć trudno je nazwać za Doktorantem „autorską metodą przeprowadzania analiz”, bo jest to wyłącznie sposób komunikacji wizualnej pomiędzy pisarzem / rysownikiem a odbiorcą jego przekazu, odwołujący się do sposobu rejestracji zjawisk, a nie samej analizy naukowej tych zjawisk, to niewątpliwie rozbudowany zapis graficzny z jego waloryzacją, stanowi doskonałe podłoże do ich przeprowadzenia, a także udowodnienia stawianych w pracy tez i sformułowania ostatecznych wniosków, wśród których najważniej-

szym jest konstatacja, że „wśród badanych współczesnych obiektów widoczne są wyraźne nawiązania do architektury nadświdrzańskiej poprzez kształtowanie bryły a wyodrębnione na podstawie badań świdermajerów typy znajdują swoją kontynuację w kompozycjach przestrzennych współczesnych obiektów, powstających w analizowanym regionie.”

W swojej strukturze treści praca składa się z 8 rozdziałów oraz streszczenia w języku polskim i angielskim, bibliografii, spisów i zasadniczego dla pracy katalogu obiektów. Nie są to rozdziały o równoważnym potencjale wartości. Część z nich nadmiernie rozbudowano, część zaś niekiedy nadmiernie skrócono do 5, a niekiedy nawet do 1 strony. To nazbyt lapidarne ujęcie.

Pierwszy rozdział (s. 13-15), po wstępie (s. 11-12) stanowiącym bardzo krótkie wprowadzenie tematyczne w przedmiot badań i motywację ich podjęcia, stanowi skrótowe założenia metodologiczne pracy. Dodatkowe informacje o dyscyplinie i dziedzinie naukowej są niepotrzebne. Są one przecież na stronie tytułowej. Również określenia terminologiczne niepotrzebnie w tym miejscu wypełniają wątek główny. Określeniem tzw. „luk badawczych”, do których zaliczono brak jednoznacznego zdefiniowania zjawiska architektury nadświdrzańskiej, brak wystarczającej liczby badań naukowych oraz jasności stosowanych określeń, a także brak badań współczesnej architektury, powstającej w analizowanym regionie na zasadzie kontynuacji dawnych wzorów, Autor lakonicznie określa przedmiot i motywację dla swoich rozważań oraz definiuje problem badawczy, stawiając pytanie: do jakich cech bryłowych architektury nadświdrzańskiej nawiązuje nowopowstająca architektura w regionie? Autor przyjął też podstawowe – jak stwierdził – założenie, mające chyba przyjąć pozycję tezy głównej: *Zjawisko tzw. architektury nadświdrzańskiej („świdermajer”, „styl otwocki”, etc.) jest możliwe do wyodrębnienia i przebadania. Ma ono cechy wyróżniające na tle pozostałych zjawisk architektury letniskowej przełomu XIX i XX wieku.*

Przyjął też On trzy tzw. tezy pomocnicze, a mianowicie:

1. *Architektura nadświdrzańska cechowała się różnorodnością sposobów kształtowania brył.*
2. *Możliwe jest wyodrębnienie dominujących typów kształtowania bryły.*
3. *Wyodrębnione, powtarzalne typy układów brył znajdują swoją kontynuację we współczesnych realizacjach, powstających w analizowanym regionie.*

Należy przypomnieć, że teza jest przypuszczeniem (gr. *hypóthesis* – przypuszczenie), a nie założeniem. Jest to stwierdzenie wyrażone w kategorii faktów, które w pracy, poprzez relację z przeprowadzonych badań, w wyniku obserwacji i procesu analizy, wnioskowania i syntezy, ma On udowodnić. Tezą jest osąd (a nie założenie – jak pisze Autor), który podlega weryfikacji lub falsyfikacji i jest to przede wszystkim przypuszczenie, co do istnienia lub braku danego faktu lub występowania określonych zjawisk i zależności w określonym miejscu i czasie. Tezę formułuje się adekwatnie do możliwości badawczych i logicznego rozumowania z wyników badań. Jest ona bowiem zawsze stwierdzeniem określonej, logicznie wywiedzionej relacji pomiędzy zarejestrowanymi w trakcie badań zjawiskami czy faktami. Werbalizuje przypuszczenie pozwalające wyjaśnić niewytłumaczalny dotąd problem naukowy.

W rozdziale tym Autor formułuje również cele pracy, do których zaliczył określenie typologii form ponad 200 przykładów tzw. architektury nadświdrzańskiej, wyodrębnienie najbardziej charakterystycznych typów kształtowania jej brył oraz odpowiedź na pytanie – czy obiekty powstałe po 1989 roku, są kontynuacją tych typów? I tutaj należy obiektywnie stwierdzić, że aspiracje Autora są wysoko lokowane. Rejestracja tak dużej ilości obiektów oraz ich kategoryzacja typologiczna jest pracą znaczącą i stanowi ważny walor poznawczy pracy i wkład do dorobku historii architektury polskiej.

Autor dokonuje też tutaj określenia zasad selekcji materiału badawczego oraz delimitacji czasu i miejsca prowadzonych badań, do których zaliczył On: okres powstania (1880-1939); funkcję (letnisko, sanatorium, willa, prewentorium, pensjonat); budulec (budynki drewniane lub w części drewniane); występowanie cech charakterystycznych (werandy, układy szalunku, zdobnictwo) i obszar występowania (region historycznej linii otwockiej). W drugiej części badań natomiast selekcja materiału dotyczyła: nawiązania do architektury nad-

świdrzańskiej; funkcji (budynki mieszkalne, użyteczności publicznej, całoroczne z utratą uzdrowiskowego statusu regionu); budulca (budynki częściowo drewniane); czasu powstania (po 1989 r.) i obszaru występowania (region historycznej linii otwockiej). Selekcja i delimitacja prowadzonych badań została określona właściwie. Rozdział ten – adekwatnie do statusu założeń metodologicznych – nie zawiera jedynie integralnego z założeniami metodologicznymi określenia metod badawczych. Te zostały ujęte oddzielenie w rozdziale 2 pt. *Metody badawcze - rysunek, badania terenowe i studia typologiczne* (s. 16-20). Autor dokonuje tutaj motywacyjnego podniesienia rysunku do rangi metody badawczej. Choć jego służebność jako narzędzia komunikacji – co już uprzednio wskazano – jest niewątpliwa, to jednak samą metodą analizy nie jest. Rysunek jako „Autorska metoda badania architektury nadświdrzańskiej” pozostaje narzędziem rejestracji i komunikacji, co już sam Autor stwierdza w następnym podrozdziale pt.: *Typologia i diagramy rysunkowe jako narzędzie badawcze, weryfikujące, projektowe i eksploratorskie zjawiska architektury nadświdrzańskiej i tzw. architektury neoświdermajer*. Podstawową metodą powziętą przez niego jest metoda analizy porównawczej.

Rozdział trzeci rozprawy (s. 21-88) pt.: *3. Stan badań* ma bardzo, wydaje się aż nadto, rozbudowaną strukturę i rozdrobnienie na wątki tematyczne. Analizowane są w nim różne materiały źródłowe, opracowania i opinie dotyczące problematyki pracy. Przeprowadzono w nim kategoryzację badań naukowych dotyczących architektury nadświdrzańskiej. Dywagowano na temat architektury nadświdrzańskiej na tle teoretycznych podstaw badań oraz narzędzi analizy formalnej. Rozważano o kształtowaniu pojęcia typu i typologii w architekturze XX i XXI wieku. Podjęto też zagadnienie pojęcia stylu w architekturze w kontekście architektury nadświdrzańskiej oraz architektury wernakularnej, rodzimej, ludowej, swojskiej, a także architektury regionalnej i regionalizmu. Zakończono ten rozdział dywagacjami na temat pojęcia stylu alpejskiego, stylu pseudo- i neorosyjskiego oraz architektury narodowej, a także dekoracji i ornamentu w architekturze nadświdrzańskiej.

Niewątpliwie rozdział ten – ważny ze względu na kontekstujący charakter w stosunku do wątku głównego pracy – można było rozdzielić w strukturze i pogłębić w analizie. Również odczuwa się brak materiału porównawczego architektury zagranicznej, zwłaszcza niezbędnych do zobrazowania przywołanych tutaj genetycznych podstaw powstania architektury nadświdrzańskiej, upatrywanych przez wielu badaczy w architekturze tyrolsko-szwajcarskiej (alpejskiej) i rosyjskiej, o kategorii uzdrowiskowo-sanatoryjnej i wypoczynkowej (dace). Studia dobrze opisanych przykładów zagranicznych (*case studies*) z badanego okresu mogłyby stworzyć niezbędną bazę do analiz porównawczych z architekturą polską, szczególnie tzw. linii otwockiej. Rozważania te niewątpliwie kontekstują przedmiot badań i są potrzebne. Zastanawia jednak sens i cel niektórych, sygnalnych dywagacji skoro Autor nie planuje wykorzystać ich w swoich analizach rozwiązań form i struktur przestrzennych. Rozwiązania funkcjonalne tych budynków, jako obiektów letniskowych (wg. Michała Elwiro Andriolli’ego) wraz z ich najbardziej istotną cechą zdobniczą (wg. Antonio Monestiroli’ego) wyłącza bowiem później z kryteriów ich rozpatrywania typologicznego. A to przecież głównie ażurowość i transparentność tej kategorii architektury oraz wyjątkowa konstrukcja, fakturowanie, oszalowanie ścian i zastosowana na nich drewniana dekoracja i „laubzegowy” detal, budujące wyjątkowy krajobrazowy – kulturowo-przyrodniczy – charakter architektury nadświdrzańskiej, jest jej istotą. Jej scenograficzność stanowiąca zewnętrzny kostium architektury i sezonowość jej użytkowania, jako architektury służącej rekreacji i zdrowiu – buduje jej wyjątkowy status.

Czwarty, krótki rozdział pracy (s. 88-92) pt.: *4. Wnioski z oceny stanu badań i autorskiego definiowania rysunkiem*, prócz ponownego, niefortunnego znów podkreślenia „Autorskich” aspiracji Doktoranta (których istoty i wartości wszakże nie wyjaśnia) zawiera podsumowanie dotychczasowych dywagacji. Mogło by się ono w zupełności znaleźć w rozdziale poprzednim.

Rozdział piąty pracy pt. *Badania architektury nadświdrzańskiej* (s. 93-119) stanowi właściwe zestawienie typologiczne badanej architektury z ich adekwatnym, bardzo dobrze

rozbudowanym ilustrowaniem w postaci zespołu obiektowych aksonometrii, z graficznym, negatywowym, rozróżnieniem ich elementów bazowych i modyfikowanych (deformowanych). Doktorant wyróżnia w nim typ I, a w nim typ podstawowy i 6 deformacji, polegających na zmianie proporcji ryzalitów, dodaniu innych elementów lub ich rozbudowanemu ukształtowaniu, a następnie - typ II (z dwoma ryzalitami na dłuższej ścianie korpusu), typ III (o bocznych skrzydłach wzniesionych ponad korpus), a także rozróżniające różne układy złożone, asymetryczne, zwarte, atypowe, dostosowujące się do granic działki oraz zespoły obiektów (obiekty zespolone we wspólną kompozycję). Autor wydziela też specjalną podgrupę, w której obiekty wybrane zostały w oparciu o występowanie charakterystycznych elementów. Rozdział ten Autor opatrzył wnioskami

Już sam fakt podjęcia zintegrowanych badań terenowych, które Autor przeprowadził na ww. grupie ponad 200 obiektów zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Nawet ograniczenie analiz porównawczych do badań form zewnętrznych i stworzenie ich typologii bryłowej zasługuje na uznanie. Niewątpliwie badanie to wzbogaciło jego świadomość i dało możliwość zwerbalizowania jego efektów. Ich walory rejestracyjne w postaci precyzyjnie wykonanych rysunków aksonometrycznych obrazujących nie tylko różnorodność typologiczną tej architektury, ale również jej cechy swoiste i różnicujące w stosunku do typów podstawowych, stanowią zasadniczą wartość poznawczą pracy. Dało też wymierną korzyść nauce.

Przedłużeniem tych rozważań jest szósty rozdział pracy (s. 120-176) pt. 6. *Badania architektury neoświadermajer*. Jest to zestawienie współczesnej architektury tzw. neoświadermajer powstałej w okresie po 1989 r. z badanego regionu z historyczną architekturą nadświdrzańską tzw. linii otwockiej, Stanowi ono faktyczne odniesienie się do właściwej problematyki pracy określonej w jej tytule, a dotyczącej kontynuacji układów przestrzennych architektury nadświdrzańskiej we współczesnych realizacjach. Ma służyć również udowodnieniu sformułowanych na wstępie tez pracy. Przedstawiono w zestawieniu 20 obiektów – głównie z Józefowa i Otwocka – w zestawieniu z obiektami historycznymi, wskazując na występowanie w nich odpowiednich, sformułowanych uprzednio, typów rozwiązań ich dyspozycji przestrzennej. Rozdział ten zawiera również wnioski. Autor wnioskuje z tego zestawienia i analiz, że wśród współczesnych obiektów występuje wyraźne nawiązanie do architektury dawnej przez ukształtowanie bryły zewnętrznej, w ich poszczególnych typach. Teza ta uzyskuje swoje potwierdzenie, choć stanowienie o kontynuacji tej architektury – zdaniem recenzenta – wynika bardziej z zastosowania drewnianego budulca i sposobu jego obróbki, zastosowanych charakterystycznych form i elementów (werandy) dodanych, rozwiązania konstrukcji, sposobu oszalowania ścian, dekoracji i detalu. Dyspozycja bryłowa, choć ważna, jest tu kryterium drugiego rzędu. Może być bowiem przeniesiona na wiele analogii występujących we współczesnej architekturze, nie tylko w badanym regionie.

Lakoniczny, jednostronicowy rozdział siódmy (s. 137) pt. *Wnioski z badań i trzystronicowy rozdział ósmy (s. 138-140) pt.: 7. Zakończenie, podsumowanie i krytyczna refleksja oraz perspektywy kontynuacji badań* są podsumowaniem pracy i bezpośrednim odniesieniem się do sformułowanych na jej początku założeń metodologicznych. Choć odczuwa się pewien niedosyt pogłębionych analiz werbalnych, sformułowane na wstępie tezy dotyczące różnorodności sposobów kształtowania brył w architekturze nadświdrzańskiej i możliwości wyodrębnienia dominujących typów kształtowania brył zostały potwierdzone. Przeanalizowanie 228 przykładów architektury nadświdrzańskiej ujawniło bogactwo i różnorodność sposobów kształtowania brył tych budynków. Hipoteza o kontynuacji układów przestrzennych brył historycznej architektury nadświdrzańskiej w nowych realizacjach architektury tzw. neoświadermajer także wydaje się być oczywista. Nowopowstałe obiekty można odnieść do typów budynków historycznych. Osiągnięto również założony cel podstawowy pracy – sformułowanie typologii brył tzw. architektury nadświdrzańskiej na podstawie analizy ilościowej. Wyodrębniono najbardziej charakterystyczne typy kształtowania form historycznych z ich wariantowaniem. Podstawowy typ formy zewnętrznej architektury nadświdrzańskiej stanowi typ I z jego licznymi wariantami (deformacjami). Obejmuje on około

85% przebadanych obiektów architektury nadświdrzańskiej. Nowe budynki można przyporządkować poszczególnym typom wyodrębnionym dla tej architektury.

Niewątpliwie więc w konkluzji niniejszego można potwierdzić, że zjawisko tzw. architektury nadświdrzańskiej („świdermajer”, „styl otwocki”, etc.) jest możliwe do wyodrębnienia i przebadania. Ma ono cechy wyróżniające na tle pozostałych zjawisk architektury letniskowej przełomu XIX i XX wieku, szczególnie w Polsce. Choć do pełni zgodności z tym stwierdzeniem należałoby kontekst jego rozpatrywania i analizy porównawczej znacznie rozszerzyć o przykłady spoza omawianego regionu, zwłaszcza o genetyczne ich prototypy kręgu alzacko-szwajcarskiego i rosyjskiego, co uznaje wielu badaczy tej architektury za źródło pochodzenia tych form i ich właściwości architektonicznych i estetycznych, to Doktorant, w zakresie przez siebie ustalonym, uczynił to. Więc jeśli nie zostało to ujawnione *ad oculos* w kontekście innych obiektów architektury letniskowej tego okresu, to należy wierzyć, że uczynione to zostanie na dalszym etapie Jego naukowo-badawczej działalności w przyszłości.

W ocenie recenzenta prowadzone dywagacje mają, w stosunku do materiału graficznego, głównie charakter opisowy, Choć są ważne, to nie dotyczą one również sedna wartości omawianej architektury, którą stanowi jej wartość dekoracyjna i funkcjonalna. Brak materiału ilustracyjnego ujawniającego struktury funkcjonalne analizowanych obiektów i pełni ich wartości zdobniczych, uniemożliwia sprawdzenie – jakie jest ich wzajemne odniesienie w poszczególnych obiektach i do wymienionych w tytule pracy ich „układów przestrzennych” oraz jakie są ich wzajemne relacje w strukturze całości. Badanie tradycji architektury miejsca i jego osobliwości wymaga też zawsze badań hermeneutycznych. Potrzebne jest też w nich podejście holistyczne. Budowana tradycja architektury lokalnej miejsca jest całością, niedającą się sprowadzić do prostej sumy jej części, a zwłaszcza jedynie do rejestrowania brył zewnętrznych obiektów oraz ich różnych konfiguracji. Wszelkie zjawiska w niej zachodzące tworzą układy podlegające prawidłowościom swoistym. Tych zaś nie da się odkryć wyłącznie na podstawie wiedzy o cechach jednego z ich składników, np. dyspozycji przestrzennej. Jej zjawiskowość buduje bowiem zespół wartości. Jeśli traktować opracowane cechy jako części tego zbioru, to by uznać to za metodę zgodną z holistyczną procedurą badawczą należałoby podjąć próbę badania ich wartości oraz relacji pomiędzy nimi i ich summą, a nie tylko określania ich występowania w danym zbiorze.

Odnosząc się do strony formalnej pracy należy stwierdzić, że rozprawa ma znaczącą objętość. Obejmuje 413 stron, z których 154 strony stanowi praca analityczna, a pozostałe – katalog obiektów. Zamieszczono w niej dużą ilość rysunków (80) i fotografii, stanowiących podstawę komunikacji z czytelnikiem. Praca jest oparta na wybranej literaturze przedmiotu. Zestawienie bibliograficzne zawiera 81 pozycji, w tym 2 akty prawne i 3 dodatkowe przywołania stron internetowych. Do literatury tej odniesienie bezpośrednie w tekście stanowią przypisy. Stanowią one dodatkowo też komentarze szczegółowe podejmowanych problemów zawartych w tekście bazowym. Budują one drugi, ważny plan rozważań.

Pomimo prostego w tym przypadku ujęcia problemowego praca ma jednak nieco zawiąkaną strukturę treści i konstrukcję metodologiczną. Sformułowane zostały tezy pracy, jej cele a także zakres badań – kategoryalny, terytorialny i czasowy. Teza pracy ma średni poziom ryzyka. Brak jest natomiast opisu zastosowanej metody badań. Wydaje się nią być metoda analizy-porównawczej. Rysunek stanowił w niej główne narzędzie komunikacji z czytelnikiem. Praca jest napisana językiem zrozumiałym, z dobrym zdyscyplinowaniem terminologicznym i logicznym. Choć nie ustrzeżono się od popełnienia błędów literowych, to nie są one znaczące.

Dysertacja ma dla podjętej problematyki badawczej głównie wartości rejestracyjne i systematyzujące. Jest pracą kontekstującą problem, poszukującą kryteriów jego rozwiązania i budującą podstawy do rozstrzygnięć typologicznych i aksjologicznych. Ma ona duże wartości poznawcze. Jest też na pewno pretekstem do dyskusji. Tworzy kanwę do intelektualnej wymiany myśli oraz właściwego zorientowania badań i późniejszego zastosowania ich wyników w praktyce projektowej architektury.

### Konkluzja i wniosek końcowy

W konkluzji niniejszej recenzji stwierdzam, że rozprawa mgr inż. arch. Tomasza Trzupka pt. „„*Kontynuacja układów przestrzennych architektury nadświdrzańskiej we współczesnych realizacjach*” stanowi pracę wartościową, zorientowaną przede wszystkim na cel poznawczy i systematyzujący wiedzę o historycznej i współczesnej architekturze, w szczególności na rejestrację zasobów architektury nadświdrzańskiej i poszukiwanie jej typologicznego ujęcia, retrospektywnego i prospektywnego. Stanowi to jej główny pierwiastek naukowo-badawczy, sytuujący ją w kategorii prac rejestracyjno-problemowych o jednoznacznie zdefiniowanej służebności praktycznej, mającej swoje zastosowanie w metodyce projektowania architektonicznego. Stanowi ona o rozwiązaniu podjętego przez Doktoranta problemu naukowego oraz świadczy o jego ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie naukowej *architektury i urbanistyki*. Potwierdza też nabycie przez niego umiejętności do samodzielnej pracy naukowej.

W osiągniętych wartościach pracę można uznać za odpowiadającą wymaganiom stawianym w przepisach dla prac doktorskich. Spełnia ona wymagania określone *Ustawie z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. z 2003 r. nr 65 poz. 595, z późniejszymi zmianami), a także w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora* (Dz.U. 2018 poz. 261) i może być podstawą do nadania mu stopnia naukowego doktora nauk technicznych w dziedzinie *architektury i urbanistyki*, w dalszej części niniejszego przewodu. Wnioskuje zatem o jej przyjęcie jej do publicznej obrony.



Jerzy Uścińowicz